

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 108.

23. Września 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiednia d. 13. Września. —

NN. Cesarstwo Ichmość, którzy zeszyły Soboty ziechali tu z Laxenburga, udali się dnia wczorayszego do Schloshofu z kąd w przyszłą Sobotę d. 17. t. m. odprawią swój wiadz tryumfalny do Preszburga.

Gazeta Preszburzka z d. 13. Września donosi: W d. 10. społudnia o godzinie 5tej ziechała tu Arcy-Xiężna Maryja, małżonka Arcy-Xięcia Palatyna, z najmłodszym Arcy-Xięciem Alexandrem, i wysiadła do przygotowanego dla siebie mieszkania przy ulicy Wentur w domu Teszenberga.

Tego samego dnia wieczorem przybył z Budy Arcy-Xięże Ferdynand, Dowodzący w Węgrzech, i stanął w domu Proboszcza.

Dnia następującego był Xięże obecny wystąpienia wojska na nabożeństwo w koszarach nad Dunaiem, a d. 10. wyjechał do Wiednia.

W nocy z d. 10. na 11. o godzinie 1 ziechał Arcy-Xięże Palatyn, z Wiednia, który opuścił o godzinie 6 wieczorem.

Kilkoma godzinami wprzód stanął tu Prymas Państwa i Arcybiskup w Gran, Alexander Rudnay de Rudna i Divek-Ujfału i wysiadł w swoim letniem mieszkaniu w aleach Xiężących.

W Niedzielę d. 11. zaraz po godzinie 8 racył Arcy-Xięże Palatyn przyjąć osoby należące do Król. Tabuli, które wprowadził Prezydent Zygmunt Szögyennyi iakoteż wyższe Duchowieństwo i Szlachtę. Wieczorem zaszczyteli Arcy-Xięstwo swoją obecnością tuteyszy teatr. Za przybyciem Arcy-Xięstwa całe zgromadzenie okazało radość iednomysłnym ogdłosem, na co też Arcy-Xięstwo swoją łaskawością racyli odpowiedzieć.

Prokurator Królewski, iako Prezydent Stanów na Seym zgromadzonych, Zygmunt Szögyenyi Kawaler orderu S. Stefana, C. K. rzeczywisty Radca nadworny i Administrator urzędu Starosty Komitatu Pesztzkiego począł w d. 11. przyjmować listy wierzytelne (*Credentiales*) Deputowanych na Seym, co ieszcze dzisiay trwa.

Pierwsze posiedzenie Seymu odbędzie się jutro dnia 14. t. m.

Podług zdania Sprawy lekarzy z d. 14. Wrześ. Arcy-Xiężna Henryka po przebyciu gorączki pokarmowey spała spokojnie i wraz z nowo narodzoną Xiężniczką Maryją ma się tyle dobrze, ile tylko w ciągu tych dni spodziewać się można.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Podług listów z Hawanny z d. 24. Czerwca, wybuchło w d. 14. tegoż miesiąca w Matanza na wyspie Kubie powstanie Negrów. Wiele osad powstało wraz i 1000 do 1200 Negrów, zbrojnych, w strzelby, pistolety i szable wyruszyło, aby bunt ten daley rozszerzyć. Dwadziestu do dwadziestu pięciu białych, częścią osadników, częścią tychże zawiadawców zabito a większą nierównie liczbę raniono. Atoli biali mieszkańcy zebrali się szybko, uderzyli na buntowników i zabili onym 150 do 200 ludzi; reszta uszła w lasy, gdzie ich ścigają. Przy odejściu ostatniej wiadomości porządek był przywrócony.

Podług doniesień z Buenos - Ayres z d. 22. Czerwca, Państwo Kordova do związkowey Rzeczpospolity nad rzeką la Plata należące, nieprzyjęto artykułu traktatu handlowego z W. Brytanią, dozwalającego Anglikóm wolność sprawowania swego nabożeństwa. — Gubernator Hiszpański prowincyi Chiloe, Don Antonio de Quintanilla, którego Rząd Chilijski po odebraniu wiadomości o kapitulacyi Laserny wezwał połączyć się z Rzeczpospolitą Chilijską, odmówił tego w liście pisanym z St. Carlos z d. 7. Marca 1825, i oświadczył, że mieszkańcy wysp Chiloe chcą wiernymi krajowi macierystemu pozostać. — Jenerał Sucre pisał pod d. 6. Kwietnia do Prezydenta zjednoczonych Państw nad rzeką la Plata, winszując mu zaprowadzenia nowego centralnego Rządu. Przyczem mu donosi, że Jenerał Olaneta został w d. 1. Kwietnia na nowo pobity, i w d. 2. umarł z ran odniesionych. W chwili, kiedy Sucre pisał, tylko ieszcze 300 było rojalistów, którzy późniéy poddali się Pułkownikowi Urdimines. Tymczasem nowa woyna zagraża Ameryce południowey, wojska Brazyljskie osadziły prowincyją Peruwiańską Chiquitos, a ich forpoczty posnuły się aż o 40 godzin od Santa Cruz de la Sierra. Je-

nerał Sucre zamysłał wysłać nową wyprawę, nie tylko aby Brazylińczyków wypędzić z kraju Peruwiańskiego, lecz by wspólnie z Buenos-Ayres, uderzyć na Brazylię. Z Chiquitosa wyruszyło już do S. Cruz 400 ludzi, gdzie połączyć się ma z nimi 600 pod Pułkownikiem Vidillem. Tymczasem sądzą, że Sucre nie przedsięweźmie nic stanowczego przed przybyciem Boliwara, którego spodziewano się d. 18. Czerwca w Arequipa.

Indye Zachodnie.

Dodatek do Dziennika Telegraph z d. 17. Lipca zawiera następującą Odezwę, którą wydał Prezydent Hayti w d. 12. do ludu i woyska.

Jan Piotr Boyer, Prezydent Hayty!

»Haycianie! Dawno cisnął Haytę ciężar; odwaga nasza i bohaterskie poświęcenie się, wydarły ją przed 22 laty poniżeniu i wyniosły do stopnia Państw niepodległych. Sławie waszcy niedostawało jeszcze innego tryumfu. Bandera Francuzka przez pozdrowienie tego kraju wolności, wycisnęła dzisiaj piętno prawności waszcy emancypacyi. Zostawiono było równie tak wielkiemu jak i pobożnemu Monarsze, Francją rządzącemu, aby wstąpienie swoje na Tron oznaczył czynem sprawiedliwości, który tak Tron, od którego pochodzi jak i Naród, którego się dotyczyć uświetnia.«

»Haycianie! Jedno rozporządzenie Jego król. Mości Karola X., z d. 17. Kwietnia, uznało zupełną niepodległość waszego Rządu. Ten akt, który nadał formalność prawu waszcy politycznej exystencyi, iakiey już nabyliście, udzieli w obliczu świata sankcyi stopniowi, na którym stanęliście i do którego was Opatrzność powołała.«

»Obywatele! Handel i rolnictwo podniosą się. Sztuki i umiejętności, które w pokoju postępują, ubiegać się będą przyzodobić wasze nowe przeznaczenie wszystkimi dobrodziejstwami cywilizacyi; przez przychylność do instytucy narodowych a nadewszystko przez zgodę, starajcie się przywieść tych do rozpacy, którzyby nawet w spokojnym i prawnym posiadaniu praw waszych, waszą spokojność chcieli zaburzyć.

Zołnierze! Zastużyliście się Oyczyźnie! Przy każdej sposobności byliście gotowymi za nią walczyć. Pozostaniecie zawsze wierni swoim obowiązkom. Zaufanie, którego Naczelnikowi Państwa tyle daliście dowodów, jest najstodszą nagrodą nieastanny jego troskliwości o pomyślność i sławę Rzeczpospolity.«

»Haycianie! Pokażecie się godnymi zaszczytnego stopnia, iaki między narodami zajmiecie; a takim sposobem szczęśliwi od oyców waszych, którzy wam tylko straszny los wskazali, zostawicie waszym potomkom najświetniejsze dziedzictwo, iakiego życie sobie mogą, to jest wewnętrzną

spokojność, pokoy zewnętrzny, oyczyzną kwitnącą i szanowaną.

W Pałacu narodowym w Port-au-Prince d. 11. Lipca 1825 w 22 niepodległości.

Boyer.

Sekretarz Jeneralny
B. Inginac.«

Hiszpania.

Jeneralny Kapitan Saragossy, Louis de Bassecourt, wydał w d. 20. Sierpnia Odezwę do mieszkańców miasta, opiewającą na wstępie: »Wasz Jeneralny Kapitan musi wam z boleścią oznaymić, że zdarzenia zasze w ostatnich dniach, o których urzędownie iest zawiadomiony, sprawiają w nim podeyrzenie, że umysły niespokoyne a osobistym korzyściom rewolucyji oddane, podwajają teraz swoje usiłowania, zrządzić między Hiszpanami niezgodę, i pogrzyżić ich w przepaść nieszczęścia.« Podług artykułów tey odezwy, od pacierzy wieczornych aż do 11 w nocy nie może zebrać się razem 6 osób, później w nocy ani trzy, inaczej będą zaraz aresztowane. Kto się w tym czasie pokaże zbrojno na ulicy lub w okolicy miasta, wyjąwszy wojskowych, król. ochotników w służbie i straży cywilney, będzie aresztowany i ściśle badany. Kto do woyska należy otrzyma osobną kartę, którą okaże, jeżeli będzie zatrzymany, dla dowodu, że ma prawo noszenia broni, i t. d. Władze wszystkich klas, wzywają się mieć bacność na podeyrzanych w tém mieście i przejeżdżających, i takich, których paszporty nie są przyzwoite natychmiast aresztować każą.

Hrabia Eroles, lat 40 mający umarł na apoplexyją w Manche, dokąd udał się po kąpielach.

Wielka Brytania i Irlandya.

Król Jegomość powróci w Listopadzie do swojego zamku a zimę przepędzi w Brighthonie. Król Jegomość iest teraz zupełnie zdrow.

Podług wiadomości z Londynu z d. 3. t. m. (w Gwiazdziej) strach, który na giełdzie Londyński był panował, w niejakim względzie zniknął, i papiery podniosły się. Kupowano ich wiele i pieniędzy było podostatkiem. Papiery ustalone 3 procentowe stały o godzinie 2giey po południu 87 5/8.

Francya.

Król Jegomość Delfin i jego małżonka zaszczytli obecnością swoją d. 4. Września na polu marsowym główne gonitwy konne za nagrodę. Król. Pierwszą nagrodę 6000 frank. otrzymała Lucy, klacz Xięcia Escars, druga 5000 Olga P. Grimwood. Koń zwycięzki przebiegł dwa razy 4000 metrów długi, okrągły zawód w 5 minutach 12 sekundach.

Xiężna Berry powróciła w d. 2. Września do Dieppe, i zaczęła znowu używać morskich kąpiel.

W portach Francuzkich stoją teraz okręty handlowe gotowe wyjść pod żagle; z tych 12 do St. Domingo, 11 do Meksyku, 11 do różnych nowo Amerykańskich Państw południowych a 1. przeznaczony na morze południowe.

Flotyła powracająca z St. Domingo zanim przybędzie do Francyi, odprawi ćwiczenia pod wyspami Azorskiemi.

Gwiazda ostrzega o tych, którzy od upoważnionych do wynagrodzenia osadników z St. Domingo, lub tychże dziedziców nabywają praw, lub innym zaliczają pieniądze, aby przy tem zyskali.

Przed kilku miesiącami zawiązało się we Francyi towarzystwo do polepszenia wełny. Takowe ogłosiło teraz pierwsze swoje Zdanie Sprawy, z tego, ile wełny dostarczyło.

Xiążę Chartres, który teraz począł rok 15, otrzymał ozdobę Śgo. Ducha.

Podczas pożaru w pewnej wsi pod Nancy, widziano między gaszącymi Biskupa z Nancy, i jego ludzi, iakoteż wielu proboszczów z sąsiedztwa.

Turcyja.

Dostrzegacz Austriacki umieścił pod artykułem: »Z Wiednia d. 14. Września« co następuje:

»Po długiej przerwie odebraliśmy znowu przez Korfu kilka Numerów »Kroniki Greckiej« (od Nru: 51. do 68.). Obeymnią one czas całego miesiąca (od d. 9. Lipca do d. 10. Sierpnia), i zawierają bliższe szczegóły o szturmie przez Turków rano d. 2. Sierpnia do Messolungi przypuszczonym*), przez co owe przesadne wystawienie tego zdarzenia, które od kilku dni pisma publiczne rozszerzają**) naymocniej zbliają sami Grecy. Pomilamy mniéj znaczne wypadki, które zawiera dziennik oblężenia od pierwszych 14 dni Lipca, i przechodźmy do ważniejszych zdarzeń, iakie zaszły pod Messolungą w ostatniej połowie owego miesiąca i w pierwszych dniach Sierpnia.«
(Z Nru. 54. i 55. »Kroniki Greckiej z d. 23go Lipca:***)

Messolunga d. 17. Lipca.

Flota nieprzyjacielska (której zawiwienie się na tamiecznym morzu przeszły Numer Kroniki do-

nosić), krąży nieustannie przy naszych brzegach; większa połowa iey okrętów stoi na kotwicy w naszym porcie. W Prokopaniszte trwała kanonada więcey, iak trzy godzin; ponieważ kilka Turckich okrętów wysadziło na małe przy Prokopaniszte położone wysepki Luro i Aisosti ludzi, aby pasące tam bydło zabrać, lecz Grecy strzegący takowego dali dzielny odpór i zmusili nieprzyjaciela nie tylko do odwrotu, lecz i do opuszczenia tego, co już był zabrał.

Od czasu, iak iesteśmy oblężeni, nie wystrzelił nieprzyjaciel tyle razy, i tyle nie rzucił bomb, co dzisiaj po południu. Strzelał z nowo wyspaney baterii 6ofuntowemi kulami do naszey pioruno-proeni****), lecz jego kule szły za wysoko.

Wieczorem także silny ogień. Kula wpadła do Kancelary Rządowey, iednak Bogu dzięki, bez szkody.

Z d. 18. Lipca.

Ogień uspokoił się po północy. Grecy oczekują szturm. Rano odnawia się ogień. Flota nieprzyjacielska, w połowie na kotwicy, w połowie krąży. Jeszeze przed południem cała flota zarzuca kotwice w naszym porcie, tylko dwa okręty krążą na straży. Turcy lądnią na wysepkach pod Prokopaniszte; trofeami tego przedsięwzięcia są głowy swińskie i osłów.

Nieprzyjaciel oblegający nas z lądu strzelał aż do wieczora, osoblivie do baterii Franklina; przeciwko wszystkim tym usiłowaniam nieprzyjaciela pracowaliśmy podług okoliczności i wciąż strzelaliśmy.

Wieczorem zbliżyły się fregaty nieprzyjacielskie ku Prokopaniszte, i dawały ognia do stojących tamże okrętów rybackich, a i tych uszkodzić nie mogły. Mały okręt strzeże tych okolic, i nie dopuszcza zbliżyć się nieprzyjacielskim fregatom.

Inne nieprzyjacielskie okręty zbliżyły się wraz ku Vassiladi (zamek na wyspie przed Messolungą), i rzuciły tamże kilka bomb. To małe przedmury Messolungi, dzięki Bogu, żadney nie poniosło szkody.

morza ścisniona (flota Rapudana Baszy, iak wiadomo, stanęła pod tą twierdzą d. 10. Lipca), i on wszelkich wiadomości z innych okolic pozabawiony, widzi się być zmuszonym, pismo swoje, które dotąd dwa razy w tydzień wychodziło, dopóki iedno z tych oblżeń, od lądu lub morza nie będzie zniszone, tylko raz na tydzień wydawać. Numer następujący 56, do 60. wyszedł dopiero po przerwie dni osmnastu, d. 10. Sierpnia.

P. D. A.

****) Κεραυνοβόλος, bateria nowa przez Greków założona.

*) Porównaj Dostrzegacza Austriackiego z d. 31. Sierpnia (w Nrze. 101. Gaz. n.) P. D. A.

**) Zob. artykuły korespondencyi z Tryestu w Gazecie powszechny z d. 7. i 8. t. m.

Przyp. D. A.

***) Już w d. 16. Lipca oznaymił Redaktor Kroniki, Mayr, iż, ponieważ Messolunga od lądu i

Z d. 19. Lipca.

Nieprzyjaciel obiegający od lądu, strzelał mocno od wschodu słońca.

Podczas, gdy nieprzyjaciel i dzisiaj chciał wylądować na wysepki pod Prokopaniszte, i poczty Grecie zniweczyły jego zamiary, ruszył ón w prostę linię przeciwko Vassiladi, i strzelał mocno do tęg twierdzy, lecz bez najmniejszėj szkody. Oraz wylądował na wysepkę Aisosti drzewo do budowli baterji i robotników. Zatem chce zapewne i artyleryją wylądować i zamtąd strzelać do Vassiladi, która zamtąd tylko na wystrzał działowy leży. Dzisiejsza kanonada okrętowa przeciwko Vassiladi była bardzo uporczywa. Ku południowi posłano także barki kanonierskie, które bardzo blisko do nięj strzelały. Jednak oddaliły się, skoro trzy kule padły na nie z Vassiladi. Atoli powróciły znowu w towarzyswie szalupy Kapudana Baszy, na którą podług domysłu ón się sam znajdował; ale pierwsza kula, co blisko niego upadła i szalupę pokryła wodą morską, a trzy nasze czółna, co przeciw niemu popłynęły, zmusiły je powrócić do swoich okrętów. Poczem ogień działowy i bombardowanie ze strony floty nieprzyjacielskię aż do wieczora. My strzelaliśmy tylko wtedy, gdyśmy widzieli sposobność szkodzenia nieprzyjacielowi. Vassiladi, chwata Bogu, nie nie ucierpiała.

Wieczorem wymierzył nieprzyjaciel swoje bombardowanie szczególnię przeciwko baterjom bocznym Kyriakulego i Sachturego.

Z d. 20. Lipca.

Noc była spokojna. Rano znowu silny ogień od lądu tak, iak do Vassiladi od floty. Takież w południe. Kanał w naszych lagunach, na teraz fossa Vassiladi, niesposobna do przeyscia dla czółen; nieprzyjaciel przeniost kilku małych czółen w rękach i takim sposobem kilka zaboynych bark spuścił w laguny. Twierdza więc Prokopaniszte pozostala po za obwodem działan, a zatem dla nas niepotrzebna, ztad sciagnęliśmy onę załogę, by ją na głod i pragnienie nie wystawić. Z Mes-solungi przedsięwzięto wszystkie potrzebne środki, a tak nie bojemy się ni od lądu i od morza.

W nocy strzelał nieprzyjaciel do miasta; i jedna z jego kul działowych przedarłszy się przez dóm zraniła 4 osób. Trzy bark naszych odpędziły okręty nieprzyjacielskie w naszych lagunach na dosyć znaczne oddalenie.

Z d. 21. Lipca.

Przed świtem i późnię kanonada, krążenie okrętów, których punkt połączenia się przed srodkiem naszego miasta. Waleczny Pułkownik Jerzy

Bina zabity, inny raniony. Po okrażeniu przez okręty stanowiska Prokopaniszte i spaleniu tamecznych baraków, posłał nieprzyjaciel bardzo wiele bark, szalup i mistyksów i co chwila spodziewamy się potyczki morskię w naszych lagunach. — Twierdza Vassiladi strzelała ze swęj dalekoności (cacciatore, strzelec) do fregat Turekich i innych okrętów, i zmusiła je wysię pod zagle i dalęj stanąć, tak, że ogień tylko tam ustał.

Ogień nieprzyjacielski trwał iednakowo i po południu. Wieczorem krążą okręty przeciwko baterji Botzarego.

Z d. 22. Lipca.

Po północy umiarkowanšy ogień nieprzyjacielski dla wycocznienia działom, a tym czasem uważania poruszeń floty. Rano znowu ogień. Pułkownik Lepenotaki poległ.

Z południa zbliżyła się flota nieprzyjacielska w naszych lagunach, wieczorem podpłynęła pod małą wysepkę Skylla. Z naszymi 6 okrętami potykała się w lagunach prawie dwie godzin, potem przybiła do wysepki Skylla, i wylądowała tamże 300 chaltupisów, których widzieliśmy, że udali się ku obozowi Kiutajersa (Reszyd Baszy); śmiało oczekujemy rozpoczęcia jego kroków. Od lądu silny ogień. Wypełnienie rowów przed baterją Franklina zniweczyliśmy przez to, żeśmy im drzewo spalili.

Jenerałowie Tsonga i Rango uciekli w nocy. W następujących Numerach powiemy o ich czynnościach.*)

Z d. 23. Lipca.

Nieprzyjaciel strzela rano do miasta od lądu, a do Vassiladi z floty. Flotylla w naszych lagunach postawiona w prostę linię przeciwko naszemu miastu, blisko pod Skyllą, w oddaleniu dwóch godzin. Po słońca zachodzie wszędzie spokojność.

Układy chytre deputacyi nieprzyjacielskię, mającę zamiar kapitulacyją w dziewięciu artykułach, którą iako przeciwną sławie narodowęj, nawet w Kronice nie umieszczamy. Zaledwie ją usłyszeli Grecy, odpowiedź ich była: »Woyna!»

Nieprzyjaciel rzucał dzisiaj kamienie, aby wypełnić rów baterji Franklina. Flotylla nieprzyjacielska spotykała się po za Poro ze czterema naszymi okrętami; nie wiemy nic ieszcze o skutku. Flotylla ta z 36 okrętów złożona, wzięta teraz kierunek ku Anatoliko.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) W następujących Numerach 56, aż do 60. d 10 Sierpnia, nie ma nic o tem faktum.

P. D. A.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest Ner. 38. Rozmaitości.)